

OTO, WIELKA TAJEMNICA WIARY

05/10/2019 10:43 by Andrzej Struski de Merowing

Â 7 OTO, WIELKA TAJEMNICA WIARY MALO BY POWIEDZIEC, ZE JEZUS SLOWEM WIARY NIE ZBUDOWAL. ZADNYM SLOWEM, ZADNA NAUKA, WIARA POWSTALA WYLACZNIE Z CZYNU. Z CZYNU JEZUSA I PIERWSZYCH NAUCZYCIELI. Z CZYNU UZDRAWIANIA.

WSTEP

Większość czytających; może nie większość a praktycznie wszyscy, uznają moje informacje za brednie. Wierni chrześcijanie, nie mają żadnych szans zrozumienia tego, co ja przekazuję w odniesieniu do treści Nowego Testamentu. Spraw boskich, nie rozumieją inaczej, jak tylko i wyłącznie w myśl nauk kultu chrześcijańskiego.

Umysły wiernych, są zdominowane takim statusem boskości, jaki im wpajają kapłani chrześcijańscy. Z kolei kapłani chrześcijańscy, nauczają według ścisłych zasad, narzuconych odgórnie z Watykanu. Ojcowie chrześcijaństwa, od dwóch tysiącleci kształtują kanony religii w zupełnym przeciwstwie do przekazu słownego ewangelii. Z drugiej strony, ewangelie są fundamentem kultu chrześcijańskiego. Jak to rozumieć?

Nauki kultowe, są ponad logiką wiernych a nawet ponad potrzebami ich egzystencji. Mimo to, że nikt z chrześcijan i szerokiego grona poza nimi, nie zrozumie moich informacji, nie mogę, nigdy bym nie śmiało, no i nie mam prawa zaniechać tej publikacji. Publikacja tych informacji, nie zależy wyłącznie od mojej decyzji. Przede wszystkim, zależy ona od mojego moralnego obowiązku, pokazania jakie słowa w rzeczywistości, są zawarte w ewangeliiach.

Owszem, teksty ewangelii są dostępne każdemu. Spisane są w bibliach i szeroko publikowane w internecie. I co z tego? Co z tych publikacji wynika? Nic, zero publicznego zrozumienia, prawdziwego przekazu Jezusa. Fakt, że ewangelie są bardziej diabelskie niż boskie, nie może mnie powstrzymać. Fakt, że wielu uznaje moje publikacje za obrażenie ich uczuć religijnych, również. Faktem jest w myśl rzeczywistej wymowy ewangelii również to, że wierni CHRZESCIJANSCY obrażają Boga Stworcę, nie mylic z Bogiem Ojcem.

Cały chrześcijański świat i wszyscy, którzy interesują się NT. lub cokolwiek związanym z chrześcijaństwem w ewangeliiach widzą, wspaniałego nauczyciela miłości i prawdy. Jednak w tekstach ewangelii, nigdzie nie widac takiego nauczyciela. On jest jedynie w ustach kapłanów, nauczycielem miłości i prawdy. Niech mi, chociaż jedna osoba przytoczy tekst z ewangelii, (ktorejkolwiek) gdzie Jezus mówi prawdę i gdzie Jezus uczy miłości. Tylko proszę przytoczyć tekst z wszystkimi wartościami kontekstowymi a nie jak to czynią kapłani chrześcijańscy, którzy czytają wyjęte z kontekstu wersety.

Apostołowie, potem ich następcy i w konsekwencji wszyscy w kościele chrześcijańskim zostali zamknięci w dwu dyrektywach. PIERWSZA-OBLIGUJE DO UZNANIA WSZECHMOCY BOGA. W myśl kultowego przekazu, Bog Ojciec jest ponad wszystkim. Jest wszechobecny, wszechmocny i wszechwiedzący. DRUGA-OFERUJE WIERNYM MOZLIWOSC SKIEROWANIA DO BOGA PROSBY W TRUDNEJ SYTUACJI. Nie ma dla Boga, rzeczy niemożliwych i o wszystko można się do niego zwrócić. Warunek, jaki należy spełnić, to modlitwa. Z punktu widzenia mojej wiedzy, mogę śmiało powiedzieć, że jest to mit i głupota. Jest jedno ALE. Czy istnieją dowody na to, że Bog w istocie dysponuje tymi atrybutami? Czy może one, są wyłącznie mitem? Jeszcze jedno ALE. Czy modlitwa i jej ewentualne efekty to dzieło Boga czy, Diabła? Biorąc pod uwagę moc duchową, objawianą przy Jezusie i Apostołach, to raczej te wymodlone efekty spełnia Diabeł. Taki wniosek wynika z ewangelii i pozostałej treści w NT. i z zapisanych tam słów Jezusa i Apostołów.

DLACZEGO KAPLANI CHRZESCIJANSCY CZYTAJA WIERNYM, WYLACZNIE KILKADZIESIAT WYBRANYCH WERSETOW Z EWANGELII? CZYNIA TAK W SYTUACJI, KIEDY JEST TAM ZAWARTYCH, KILKASET WERSETOW, UKAZUJACYCH W SWEJ TRESCI PALEC DIABLA. TAKIE POSTEPOWANIE JEST ZWYKLA MANIPULACJA I ZATAJANIEM FAKTOW, KTORE SA ISTOTNE DLA SPRAWY ZBAWIENIA WIECZNEGO. KAZDY WIERNY MA PRAWO ZNAC WSZYSTKIE ASPEKTY PRZEKAZU ZAWARTEGO W EWANGELIACH. MA PRAWO WIEDZIEC, CZY PODJAC SIE OBOWIAZKOM WYNIKAJACYM Z NAUK CHRZESCIJANSKICH, NA PEWNO IDZIE DROGA ZBAWIENIA. GDYBY KAZDY WIERNY POSIADL PELNA WIEDZE O TYM, CO PRZEKAZUJA EWANGELIE, TO PRZYNAJMNIJ CZESC Z NICH, ZANIECHALABY UDZIALU W KULCIE CHRZESCIJANSKIM. KAZDY WIERNY

MIALBY WTEDY, SZANSE NA URATOWANIE SWOJEJ DUSZE PRZED SMIERCIA.

PRZED SMIERCIA, O JAKIEJ MOWIL JEZUS, USTAMI OJCA PIO. KAPLANI, PRZEKAZUJAC FALSZYWA NAUKE, CZYNIA PRZESTEPSTWO. PRZESTEPSTWO, KTORE LAMIE PRAWO KARNE. JEZELI OSZUKANY WIERNY CHRZESCIJANSKI, POSWIECA CZAS I PIENIADZE W NADZIEI ZBAWIENIA WIECZNEGO, TO CZY TA FALSZYWA NAUKA, NIE WNOSI ZNAMION PRZESTEPSTWA?

Publikuje to wszystko w celu, powstrzymania procederu kidnapingu. Zapytacie; czy Jezus kradl dzieci?

Nie, Jezus nie kradl dzieci, nawet je bardzo lubil i stawial ponad doroslych. Ale, wedlug podobienstwa; czy Ojciec Chrzestny Mafii, chodzi po ulicach i morduje ludzi? Nie, on jest glowa organizacji przestepczej. Podobnie Jezus, jest glowa kosciola chrzescijanskiego, rowniez organizacji przestepczej NA PLANIE DUCHOWYM. Organizacji przestepczej, ktora w swoim podstawowym procederze zbrodni, przygotowuje ludzi, do takiego stanu zachowan emocjonalnych, po ktorym, gdy zaistnieje, Diabel po smierci ludzi, bedzie mogli bezkarnie krasc mlode Dusze w nich wcielone.

Mlode Dusze, dzieci z roznych rodzin w niebie, sa masowo wykradane. To jest proceder kidnapingu a kosciol chrzescijanski, bierze w nim udzial, dajac diablu na tacy dusze ludzi, ktorzy nosza krzyz chrzescijanski, na wlasnych piersiach. Tak jak zolnierz mafii strzelajacy na ulicy, by swemu Bosowi, przyniesc owoc majetnosci.

Kaplani chrzescijanscy sa mordercami Dusz, to sa slowa samego Jezusa. Jednak nie tego Jezusa z Nazaretu a Jezusa w Duszy, postaci duchowej zyjacej w niebie, ktora byla wcielona w Jezusa z Nazaretu. Jezusa, ktory przekazal je ludziom, ustami Ojca Pio w 1913 roku.

W takim kontekscie, czy ja mam prawo, powstrzymac sie od publikacji wiedzy, jaka odczytalem w ewangeliach?

Te informacje, ktore tu zamieszczam, pochodza wylacznie z ewangelii. Gdy dzisiaj patrze na zapisane w ewangeliach tresci, jestem zdumiony sprawa powstania religii, zwanej religia milosci, milosierdzia i prawdy. Nie ma tam nauki milosci. Jest milosierdzie, ale przekazane na planie uzdrawiania a nie nauk. Prawda z wyjatkiem niuansow w tresci ewangelii nie wystepuje.

NAUCZYCIEL JEZUS

Nie wypada Jezusa nazywac nauczycielem, on byl znachorem. Jeszcze umial wskrzeszac. Jego nauki nie wnosily zadnych boskich wartosci. Jego styl przekazu, nie wnosil zaufania. A jego slowa, to byly ziarna, o czym sam zaswiadczył. Ziarna NIENAWISCI, ziarna KONFLIKTU, ziarna WOJNY i ziarna MANIPULACJI. Tylko nie bylo ziaren MILOSCI. Jezus o niej mowil, ale milosci nie uczyl. Potraktowal milosc instrumentalnie. Klamstwo nie bylo mu obce a udawanie prawdy, bylo jego domena. Jednak wiara powstala i to niezla. W swej ilosci i swoim czasie, najwieksza w historii. Spyta ktos, jakim cudem? A cudem uzdrawiania. To byl jedyny potencjal powstania wiary chrzescijanskiej. Jezus staral sie nauczac robil, co mogle, ale niewiele mogle. Jego nauki, nie utrzymaly przy nim, jego uczniow. Mial ich wielu, wszyscy odeszli. Pozostaloby tych jedenastu, barankow bozych. Jezusowi wierzyli slepo i tyle. Jeszcze na dzien przed ukrzyzowaniem, musial im tlumaczyc rzeczy oczywiste, bo nic nie rozumieli. Tacy to byli apostołowie i tacy po nich nastali. Do dzis stoja i to jak! Nowi Faryzeusze. Bluznisz, powiedza. Jezeli ja bluznie, to co robil Jezus? To dopiero bylo bluznierstwo. Dokonal zdawaloby sie nie mozliwego. Rozwinal kidnaping na masowa skale i trwa juz dwa tysiacie lat. Zadne kroniki nie rejestrowaly, tak poteznego procederu zbrodni. A on jest noszony w glorii i chwale. Wisi na oltarzach i na piersiach. Pierwszy zbrodniarz, ktory stworzyl podwaliny chrzescijanskiego mordu, mlodych Dusz. Dzieci z nieba, ktore ich rodziny tu na ziemie przysylaja i czekaja ich powrotu. Nic go nie tlumaczy, nawet to, ze nie rozumial swego dzieła, ze myslal inaczej, niz mowil. Diabel okazal sie bardzo przebiegly i zawsze byl. Plan Boga szybko zamienil w plan Diabla. Jezus sie nie domyslil, bo niby jak, byl zachwycony wlasna moca uzdrawiania. Zachwyceni byli rowniez inni, ktorzy mowili; "taka moc, moze pochodzic tylko od Boga". A Jezus rosl, uzdrawial i uzdrawial, wokolo i wszedzie. Tlumy szly za nim. Nie dlatego, ze nauczal a wylacznie, ze uzdrawial. Sluzba zdrowia nie istniala, to znachor byl w cenie. I byl doceniony, jako Syn Boga, jako Bog. I tak mu zostalo. By narody nie zapomnialy o synu Boga, jego nastepcy rowniez uzdrawiali. Potem ta zdolnosc zanika, ale pamiec zostaje. I ziarno-slowo Jezusa zostaje, zasiane w umyslach chrzescijan.

Ziarno NIENAWISCI, teraz plonuje, wszyscy moga uslyszec, przeczytac i doznac. Ziarno MANIPULACJI, czy obce, chyba tylko dla martwych. Ziarno KONFLIKTU, konfliktu ci u nas dostatek. Ziarno WOJNY, gdy kazdy walczy o pokoj, wojny sie maja w najlepsze.

Powiesz a co do tego mial Jezus? Odpowiem tak; a co do tego mial Biskup, 1000 lat temu i 100 lat temu? Nie mowie

Andrzej Struski

<http://www.andrzejstruski.com>

tego na wiatr, na kazde tu napisane moje slowo, sa dowody. I to od kogo? Od samego Jezusa. Wszystkie sprawy powyzej opisane, udowodnie w kolejnych publikacjach. Bede korzystal wylacznie z tresci ewangelii. Oczywiscie z Biblii Gdanske staropolskiego wydania. Ziarno manipulacji ma sie dobrze i w nowszych wydaniach Biblii owocuje.

02 10 2019 Andrzej Struski de Merowing